

Za Progiem

Jak człek z księżycą za późno poszedł spać

(„Władca Pierścieni”, księga I, rozdział VIII, „Pod rozbrykanym kucykiem” oraz PTM 5, autor. Bilbo, wyk. Frodo, tłum. i muz. Baltazar)

1. Wesoła karczma stoi od lat
gdzie wzgórz prastarych nieć,
A piwo w niej ma taką moc,
Że Z Księżycą Człek zszedł tam w pewną noc
By je do syta pić.

D _ G D
D _ A _
G A D h
G A D h _ _ _
G A D _ _ _

D _ _ _

2. Tam w stajni jest pijany kot
a gra na skrzypkach on;
pociąga smyczkiem struny włos
Raz nisko brzmiąc, raz piszcząc w głos
Raz ciągnąc średni ton.

D _ G D
D _ A _ [skrzypki]
G A D h
G A D h _ _ _
G A D _ _ _

3. Gospodarz ma małego psa,
Który żarty kocha tak,
Że gdy wśród gości dowcip mknie
Podnosząc uszy, śmieje się (ha ha ha ha!)
Aż w końcu tchu mu brak.

D _ G D
D _ A _
G A D h
G A D h _ _ _
G A D _ _ _

4. Rogata krowa też tam jest
Co dumna jest jak paw;
Lecz muzyka jak piwa dzban
porywa ją i wprawia w tan
aż płąsa pośród traw.

D _ G D [okaryna]
D _ A _
G A D h
G A D h _ _ _
G A D _ _ _

5. I Ach! tam łyżki srebrne są
I talerze srebrne też,
Co aby na niedzielę lśnić,
Polerowane muszą być
Co sobotę aż po zmierzch.

D _ G D
D _ A _
G A D h
G A D h _ _ _
G A D _ _ _

6. Wziął tęgi łyk z księżycy Człek
 A kot zaczął jęczeć miauuu;
 Talerz z łyżką na stole ruszył w płas,
 W ogrodzie krowa wpadła w trans,
 Mały pies za swym ogonem gnał.

D _ G D
 D _ A _
 G A D h
 G A D h _ _ _
 G A D _ _ _

7. Już Kolejny kufel wychylił człek

D _ G D [zatrzymanie]

i pod swym krzesłem padł;

D _ A _ [zatrzymanie]

I zwinął się i spity spał,
 gdy brzask na niebo już się pchał

G A D h
 G A D h _ _ _

a gwiazdny blask już bladł.

G A D _ _ _ [do rytmu]

[instrumental]

D _ G D
 D _ A _
 G A D h
 G A D h _ _ _
 G A D _ _ _

9. Wtem stajenny do swego kota rzekł:
 “Spójrz jak konie rwą się w przód -
 Księżycowy zastęp w lejcach rży,
 Ale pan ich spity we śnie tkwi,
 A już blisko słońca wschód!”

D _ G D
 D _ A _
 G A D h
 G A D h _ _ _
 G A D _ _ _

10. I na skrzypkach zapiszczał kot:
 hej-diddle-diddle,
 że zbudziłby się i trup:
 I smyczkiem tnąc, przyspieszał wciąż,
 gdy z księżycy człkiem gospodarz trząsł,
 mówiąc mu: “po trzeciej już!”

D _
 G D
 D _ A _
 G A D h
 G A D h _ _ _
 G A D _ _ _

11. Wtoczyli człeka na wzgórza szczyt
 by na księżyc wysłać go,
 bo już **konie** galopem gnały a

D _ G D [szybciej]
 D _ A _
 G A D h

krowa w **susach** niczym jeleń szła
i talerz z łyżką za nimi mknął.

G A D h _ _ _
G A D _ _ _

12. Już na skrzybkach znów szybciej brzmi
diddlel-dum-diddle;
pies warczeć zaczął w głos,
konie z krową na głowach stały już;
a goście wyskoczyli z łóż
ruszając w dziki płas.

D _ [szybciej]
G D
D _ A _
G A D h
G A D h _ _ _
G A D _ _ _

13. Nagle struny pękły z głośnym ping i pong!
Krowa dała nad księżyc sus,
mały pies na ten widok śmiał się tak,
że sobotni talerz poszedł w drobny mak
przy niedzielnej łyżce tuż.

D _ G D
D _ A _
G A D h
G A D h _ _ _
G A D _ _ _

D _ _ _ [zwolnienie]

14. A księżyc stoczył się za szczyt,
słońce wzniosło się nad świat.
I swym oczom wiary nie chciało dać;
bo choć dzień już w pełni zaczął grzać,
do snu się każdy kładł.

D _ G D
D _ A _
G A D h
G A D h _ _ _
G A D _ _ _

[podwójny instrumental]

D _ G D
D _ A _
G A D h
G A D h _ _ _
G A D _ _ _

D _ G D
D _ A _
G A D h
G A D h _ _ _
G A D _ _ _